

Składka za dwa dni nie da wysokiego zasiłku

WYROK Kobieta, która tuż przed porodem założy firmę, dostanie po urodzeniu dziecka minimalne świadczenie

MATEUSZ RZEMEK

Kończą się dobre czasy dla kobiet w ciąży, które zakładają działalność gospodarczą i podnoszą do maksimum składki ZUS, dzięki czemu mogą dostać ponad 6 tys. zł zasiłku macierzyńskiego miesięcznie.

Najpierw minister pracy przygotował zmianę w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, która od początku przyszłego roku uzależni wysokość zasiłku od okresu opłacania maksymalnej składki. Teraz Sąd Najwyższy rozprawił się z najbardziej jaskrawymi przypadkami naciągania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez przyszłe matki. Niektóre przystępują do ubezpieczenia tuż przed porodem i płacą tylko część pierwszej składki, licząc na to, że

zasiłku. I to przez cały okres przysługującego im po porodzie pięć i pół miesiąca urlopu macierzyńskiego.

Sąd Najwyższy w najnowszym wyroku uznał, że w takiej sytuacji należy im się tylko świadczenie w minimalnej wysokości. Przedsiębiorca bizneswoman zamiast najwyższego zasiłku miesięcznie za dwa dni ubezpieczenia, otrzyma teraz około 1,4 tys. zł świadczenia. Wyrok dotyczył kobiety, która działalność gospodarczą założyła 2 lipca, a dwa dni później urodziła dziecko. Po miesiącu złożyła do ZUS dokumenty, z których wynikało, że w zamian za dwa dni ubezpieczenia oczekuje wypłaty najwyższego zasiłku przysługującego jej w czasie urlopu macierzyńskiego. Początkowo sądy: rejonowy i okręgowy, przyznały jej świadczenie w maksymalnej kwocie. Sędziowie powołali się

przy tym na wcześniejszą uchwałę Sądu Najwyższego (z 21 kwietnia 2010 r., sygn. II UZP 1/10), z której wynika, że osoba prowadząca działalność sama ustala sobie wysokość składki ubezpieczeniowej i przysługującego jej na tej podstawie świadczenia.

W ostatnim wyroku z 6 września 2012 r. sędziowie Sądu Najwyższego stwierdzili jednak, że w takim przypadku ma zastosowanie art. 49 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Mówi on, że jeśli podstawą do obliczenia zasiłku stanowi składka za niepełny miesiąc, wówczas powinna ona być obliczona od minimalnej podstawy, wynoszącej 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Ze statystyk ZUS dołączonych do szykowanego w resorcie pracy projektu nowelizacji ubezpieczeń społecznych

OPINIA

Patrycja Zawirska

radca prawny i wspólnik w kancelarii *Raczkowski i Wspólnicy*



DLA „RZ”

ARCHIWUM PRYWATNE

Sąd Najwyższy przekreślił możliwość uzyskania wysokiego zasiłku macierzyńskiego przez kobietę, która w ostatnim miesiącu przed porodem zgłasza się do ubezpieczenia chorobowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, deklarując podstawę wymiaru składek w maksymalnej kwocie. SN nie polemizował przy tym z uchwałą siedmiu sędziów z 21 kwietnia 2010 r. (II UZP 1/10), według której zadeklarowana podstawa wymiaru składek nie może być kwestionowana przez ZUS. Stwierdził tylko, że uchwała ta nie ma w analizowanej sprawie zastosowania. Stanowisko to nie odnosi się jednak do kobiet, które przed urodzeniem dziecka były objęte ubezpieczeniem co najmniej jeden miesiąc kalendarzowy.

wynika, że coraz więcej kobiet, upomina się w ZUS o wypłatę takiego świadczenia po niepełnym miesiącu ubezpieczenia. Rodzi się więc pytanie, czy Zakład może wykorzystać wyrok do żądania zwrotu nadpłaconych świadczeń.

- Ten wyrok nie daje ZUS podstaw do podważania decyzji wydanych w podobnych

sprawach ani do żądania zwrotu świadczeń - uważa Mirosław Łabanowski z firmy Lex Consulting.

Wyrok daje jednak ZUS podstawę do odmowy wypłaty zasiłków w maksymalnej kwocie w przyszłości. **+C7**

sygnatura akt || UK 36/12